

MONIKA SKRZESZEWSKA

UNIwersytet Jagielloński  
WYDZIAŁ FILOLOGICZNY, INSTYTUT FILOLOGII SŁOWIAŃSKIEJ  
E-MAIL: SKRZESZEWSKA@GMAIL.COM

---

## Na bakier ze światem, czyli dlaczego Vedrana Rudan przeklina?

### STRESZCZENIE

Niniejszy tekst podejmuje tematykę wykorzystania wulgaryzmów i przekleństw przez chorwacką pisarkę Vedranę Rudan w książce *Zašto psujem (Dlaczego przeklinam)*. Soczysty język posłużył jej nie tylko do ekspresji własnych myśli, ale także do wyrażenia buntu oraz polemiki głównie ze stereotypami związanymi z płcią, państwem chorwackim czy starzeniem się. Zeńskie wypowiedzi (tak zwany biolekt) wykluczają obecność „pieprznego” języka, co też jest formą walki Rudan ze stereotypami. Mimo że stosowanie takiego języka w literaturze przekracza pewne tabu, Rudan jest jedną z najpopularniejszych pisarek w rodzimej Chorwacji oraz sąsiedniej Serbii.

### SŁOWA KLUCZOWE

Chorwacja, patriarchalizm, przekleństwa, Vedrana Rudan, wulgaryzmy, *Zašto psujem*

### Wprowadzenie

„Niekórych moich czytelników przeklinanie strasznie wkurwia<sup>1</sup>. Szanuję ich zdanie”<sup>2</sup>. W taki oto sposób chorwacka pisarka Vedrana Rudan rozpoczyna swoją jedenastą<sup>3</sup> książkę, pt. *Zašto psujem (Dlaczego przeklinam, 2015)*<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Sformułowanie *ide žestoko na kurac*, wykorzystując zasadę ekwiwalencji, można oddać wyłącznie jako *wkurwiać*. Wszystkie tłumaczenia pochodzą od autorki artykułu, która aby najlepiej oddać charakter twórczości Rudan, będzie – o ile to możliwe – stosować ekwiwalencję.

<sup>2</sup> V. Rudan, *Zašto psujem*, Beograd 2015, s. 13.

<sup>3</sup> Do tej pory napisała następujące książki: *Uho, grlo, nož* (2002), *Ljubav na poslednji pogled* (2003), *Ja, nevjernica* (2005), *Crnci u Firenci* (2006), *Kad je žena kurva, kad je muškarac peder* (2007), *Strah od pletenja* (2009), *Dabogda te majka rodila* (2010), *Ko-*

Jak pisze Paulina Pycia, „współczesna literatura [...] wkracza coraz częściej w tematy tabu, ignorując kulturową cenzurę. Doskonałym tego przykładem są wulgaryzmy i przekleństwa, ponieważ ich używanie wyraźnie zakłóca kod językowo-kulturowy i wpływa na negatywną opinię o nadawcy komunikatu”<sup>5</sup>. Mimo to „ostre” słowa stały się znakiem charakterystycznym Rudan, która jest obecnie jedną z najpopularniejszych pisarek w Chorwacji oraz Serbii. Świadczy o tym fakt, że jej książki w obu państwach są w niedługim czasie po swojej premierze wydawane ponownie. Tak też było w przypadku wspomnianej pozycji. Co więcej, wybrana twórczość pisarki została przełożona na języki angielski, niemiecki, węgierski, macedoński, słoweński oraz polski. Kwestia przekleństw i wulgaryzmów<sup>6</sup> w pisarstwie kobiecym oraz to, co chorwacka pisarka uczyniła obiektem swojej siarczystej polemiki, jest przedmiotem analizy niniejszego tekstu na podstawie *Zašto psujem*.

### Miejsce przekleństw i wulgaryzmów w twórczości Rudan

Sukces, z jakim na chorwackim rynku wydawniczym spotkał się debiutantki, przepełniony soczystym językiem monodram Rudan *Uho, grlo, nož* (*Ucho, gardło, nóż*, 2002), zaniepokoił rodzimych pisarzy i krytyków. Jurica Pavičić stwierdził: „pisze [ona] tragicznie źle, ale najwyraźniej wcisnęła dobry socjalny przycisk i znalazła grupę czytelników, której jej literatura jest potrzebna”<sup>7</sup>. Zoran Ferić<sup>8</sup> uznał z kolei, że „Rudan może nie pisze tragicznie

---

*sturi okruga Medison* (2012), *U zemlji krvi i idiota* (2013), *Amaruši* (2013). W 2016 roku ukazała się jej dwunasta książka, pt. *Muškarac u grlu*.

<sup>4</sup> Autorka artykułu najpierw podaje oryginalny tytuł książki, następnie jego tłumaczenie na język polski. W przypadku analizowanej w artykule książki zastosowano oryginalny tytuł. Jeśli inny tytuł książki Rudan pojawił się w wersji polskiej, oznacza to, że przetłumaczono ją na ten język.

<sup>5</sup> P. Pycia, *Przekraczając granice. Problem przekładu wulgaryzmów i przekleństw*, [w:] *Przekłady Literatur Słowiańskich*, t. 3, cz. 1: *Bariery kulturowe w przekładzie artystycznym*, red. B. Tokarz, Katowice 2012, s. 137.

<sup>6</sup> Autorka rozróżnia pojęcia „przekleństwo” oraz „wulgaryzm”. Przyjęła ona, że przekleństwo będzie „obelżywym, wulgarnym wyrazem używanym w stosunku do kogoś lub dla wyrażenia gniewu, złości”. Wulgaryzm nie posiada tego kontekstu i spełnia funkcję „przecinka”. Zob. M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004, s. 36.

<sup>7</sup> E. Miedzielski, *Biały kruk – czarna wrona*, „podteksty. Czasopismo kulturalno-naukowe” 2010, t. 22, nr 4, [online] <http://podteksty.amu.edu.pl/podteksty/?action=dynamic&nr=5&dzial=3&id=130> [dostęp: 5.02.2016].

<sup>8</sup> W Polsce przetłumaczony został jego debiutancki zbiór opowiadań, pt. *Milošovka Walta Disneya* (1996 rok) – polski tytuł: *Pułapka na myszy Walta Disneya* (tłum. G. Đurđev i in., Sejny 2007).

źle”, ale największe jego obawy wzbudza olbrzymie zainteresowanie, z jakim jej pisarstwo spotyka się wśród rodzimych czytelników. Jego zdaniem owa twórczość to „szkoła grozy, sceptycyzmu i pesymizmu”, a nie tego powinniśmy oczekiwać od literatury<sup>9</sup>. Łagodniejsze zdanie na temat pisarki przedstawia na przykład chorwacka krytyk Jagna Pogačnik. Choć nie traktuje ona literatury Rudan jednoznacznie krytycznie, jak jej koleżdy po fachu, to jednak wskazuje – biorąc jej książki pod feministyczną lupę – na poważne niedostatki w twórczości autorki, na przykład brak kompleksowej analizy stosunków damsko-męskich<sup>10</sup>. Są to wyłącznie wybrane przykłady krytyki pisarstwa Rudan. Można na ich podstawie skonkludować, że ze strony środowiska literackiego spotyka się ona raczej z dezaprobatą. Jej twórczości powszechnie przypisuje się etykietę literatury popularnej<sup>11</sup>. Zdaniem krytyków Rudan ma na celu wyłącznie przyciągnięcie publiki, wywołanie skandalu, dlatego jej książki nie wykazują głębszych treści. Zresztą sama pisarka otwarcie się do tego przyznaje, twierdząc, że jej pisarstwo jest miłą i odbiega od literatury z tak zwanej górnej półki<sup>12</sup>. Na taką recepcję niewątpliwie wpływa prosty i wulgarny przekaz, choć na przykład Ewa Kraskowska uznała, że używanie dosadnego języka „[...] jest czymś znacznie ważniejszym niż tylko powierzchowną prowokacją obyczajową”<sup>13</sup>. Dlatego jakość, wartość oraz język twórczości Rudan pozostają kwestią dyskusyjną.

Warto skoncentrować się na tym, że chorwacka pisarka poświęca w swoich książkach wiele miejsca tematom ważkim z kobiecego punktu widzenia. Twórczość jej i innych autorek z Chorwacji (zwłaszcza Dubravki Ugrešić, Slavenki Drakulić, Rujany Jeger) ma na celu przede wszystkim weryfikację społecznych norm płci w systemie patriarchalnym. Nawiasem mówiąc, taka literatura cieszy się w Polsce znaczną popularnością<sup>14</sup>. Polski czytelnik mo-

<sup>9</sup> E. Miedzielski, op. cit.

<sup>10</sup> J. Pogačnik, *Kraj feminizma i ženskog pisma*, „Aquilonis” 2012, [online] [http://aquilonis.hr/dodaci/pisci\\_na\\_mrezi/pogacnik\\_zensko-pismo.pdf](http://aquilonis.hr/dodaci/pisci_na_mrezi/pogacnik_zensko-pismo.pdf) [dostęp: 5.02.2016].

<sup>11</sup> D. Kaniecka, P. Olechowska, M. Pytlak, *„Małe” literatury – stereotyp, autostereotyp, rzeczywistość? Kilka uwag na temat literatur słowiańskich*, [w:] *Spoglądając na stereotyp*, red. R. Kusek, J. Sanetra-Szeliga, Kraków 2014, s. 132.

<sup>12</sup> K. Taczyńska, *W domu – na polu bitwy. „Miłość od ostatniego wejrzenia” Vedrany Rudan jako studium przemocy*, [w:] *Bałkany w XX i XXI wieku. Historia – polityka – kultura*, Materiały z konferencji „Poznać Bałkany” Toruń, 29 maja 2009, red. H. Stys, S. Sochacki, Toruń 2009, s. 150.

<sup>13</sup> E. Kraskowska, *Dyskurs feministyczny w słowiańskiej literaturze, krytyce i teorii po roku 1989*, [w:] *Literatury słowiańskie po roku 1989. Nowe zjawiska, tendencje, perspektywy*, t. 2: *Feminizm*, red. E. Kraskowska, Warszawa 2005, s. 17.

<sup>14</sup> Na język polski zostało przetłumaczonych aż trzynaście pozycji Ugrešić, co niewątpliwie sytuuje ją na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o popularność chorwackich pisa-

że przeczytać cztery tłumaczenia książek Rudan. Małe warszawskie wydawnictwo „Drzewo Babel” w 2004 roku wydało jej debiutancki monodram *Ucho, gardło, nóż* (tłum. G. Brzozowicz, J. Granat, W. Szablewski), rok później *Ljubav na posljednji pogled – Miłość od ostatniego wejrzenia*, w 2010 roku *Crnci u Firenci – Murzyni we Florencji*, a w 2016 roku *Dabogda te majka rodila – Oby cię matka urodziła* (wszystkie trzy przełożyła M. Dobrowolska-Kierył). Na popularność Rudan w Polsce wpłynęła przede wszystkim Krystyna Janda, która odgrywała przez długi czas rolę Tonki – głównej bohaterki monodramu *Ucho, gardło, nóż* – na deskach teatrów w całej Polsce<sup>15</sup>. Jako ciekawostkę przytoczmy, że sama aktorka nie ocenzurowała, mimo jego wulgarności, monologu Tonki i zdecydowała się „rzucić kurwami”. Wcielając się w Tonkę, cały czas używa najpopularniejszego polskiego wulgaryzmu, jakim jest „kurwa”<sup>16</sup>.

Twórczość Rudan można analizować pod kątem feministycznej krytyki literackiej, szczególnie z wykorzystaniem sposobu odczytania kobiecych utworów literackich, jaki sugeruje arachnologia. Centralnym punktem zainteresowania tego nurtu są ślady autorki w tekście, jej cielesności oraz codzienności, co nazywa się „strategią pajęczyny”. Arachnologia odwołuje się do tekstu jako pajęczyny, a autorkę utożsamia z pająkiem<sup>17</sup>. Kobieta nie tylko pisze, ale i tworzy siebie<sup>18</sup>. Rudan często podkreśla, iż „swoje pisanie traktuje jako rozmowę ze sobą”<sup>19</sup>, a tego zabiegu dokonuje przede wszyst-

---

rzy w Polsce. Drakulić – co nader interesujące – tłumaczona jest z języka angielskiego, a nie chorwackiego. M. Duda, *Polskie Bałkany. Proza postjugosłowiańska w kontekście feministycznym, genderowym i postkolonialnym. Recepcja polska*, Kraków 2013, s. 207.

<sup>15</sup> Popularność Rudan wynika także, a może przede wszystkim, z tego, że jak zaznacza Maciej Duda: „Rozpad Jugosławii stał się tem lub tematem głównym większości wydanych w ostatnim piętnastoleciu w Polsce narracji postjugosłowiańskich twórców”. Oprócz wątków feministycznych Rudan dużo miejsca poświęca także tej tematyce. Ibidem, s. 201.

<sup>16</sup> Zob. M. Hądzik-Dudka, *Wulgaryzmy a przekleństwa w kontekście przemian w komunikacji językowej*, „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego” 2014, t. 27, s. 152–154.

<sup>17</sup> Arachnologię zainicjowała amerykańska badaczka Nancy K. Miller, co było sprzężeniem sprzeciwu wobec „śmierci autora” (Roland Barthes) oraz feministycznego odczytania mitu o Arachne. Więcej zob. K. Szczuka, *Przędki, tkaczki i pająki. Uwagi o twórczości kobiet*, [w:] *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, red. G. Borkowska, L. Sikorska, Warszawa 2000, s. 76–77.

<sup>18</sup> A. Burzyńska, M. P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2006, s. 409–411.

<sup>19</sup> S. Hribar, *Vedrana Rudan: Pisanje doživljavam kao razgovor sa samom sobom*, [online] [http://www.novilist.hr/Kultura/Knjizevnost/Vedrana-Rudan-Pisanje-doživljavam-kao-razgovor-sa-samom-sobom?meta\\_refresh=true](http://www.novilist.hr/Kultura/Knjizevnost/Vedrana-Rudan-Pisanje-doživljavam-kao-razgovor-sa-samom-sobom?meta_refresh=true) [dostęp: 5.02.2016].

kim za pomocą przekleństw i wulgaryzmów. Chorwacki badacz Ivan Bujan nazywa to „dyskursem przekleństw”<sup>20</sup>. W tym artykule pod uwagę bierze się głównie obsceniczny język, w rozważaniu którego przydatna może się okazać metodologia wykorzystywana podczas analizy dyskursu. W kontekście relacji płci i języka dyskurs traktuje się jako zjawisko indywidualne<sup>21</sup>. Zdefiniowany jako „forma użycia języka”, wymaga on odpowiedzi na pytania<sup>22</sup>, kto, jak i dlaczego używa danej formy językowej. Tak rozumiany ma na celu między innymi przekazanie określonych idei<sup>23</sup>.

Na pierwsze pytanie odpowiedź została już udzielona, na drugie zaś tylko częściowo. Jak zauważa Maciej Duda, „wykorzystując wulgaryzmy, a właściwie ich nadużywając, Rudan je zawłaszcza. Wcześniej system patriarchalny wpisał wulgaryzmy w katalog męskości, Rudan, kradnąc czy wywracając ów rejestr, wykorzystuje go w celu krytyki systemu i ustanowienia własnej podmiotowości”<sup>24</sup>. Wchodzimy tutaj (wyłącznie powierzchownie) w rozważania dotyczące stereotypowego stylu komunikacji zróżnicowanej ze względu na płeć, czyli biolektu. Owo pojęcie na grunt polskiej lingwistyki wprowadził pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku Aleksander Wilkoń, traktując je jako „wariant uzależniony od płci czy wieku”, mający „społeczne lub psychiczne ugruntowanie”<sup>25</sup>. Żeński biolekt automatycznie wyklucza obecność wulgaryzmów i przekleństw, które są charakterystyczne dla męskich wypowiedzi<sup>26</sup>. Można się pokusić o tezę, iż przekleństwa i wulgaryzmy najjaskrawiej posłużyły pisarce do egzemplifikacji literackiego manifestu kobiecości, co potwierdzają słowa Macieja Dudy: „Rudan pokazuje także pewien wcześniej niezauważony paradoks, mianowicie najbardziej emocjonalnie nacechowany styl znajdował się po stronie męskiej, nie kobiecej, co przeczyć może systemowemu, esencjalistycznemu rozróżnieniu kobiecości i męskości, które emocje przypisywało kobietom”<sup>27</sup>.

<sup>20</sup> I. Bujan, *Poziciranje ženskog subjekta u suvremenom hrvatskom (pseudo)autobiografskom diskursu*, „Croatica” 2013, No. 37, s. 163.

<sup>21</sup> Artur Rejter wskazuje na trzy relacje pomiędzy językiem a płcią. Są to biolekty, wizerunki kobiet i mężczyzn w tekstach kultury oraz dyskurs. Zob. A. Rejter, *Płeć – język – kultura*, Katowice 2013, s. 37–38.

<sup>22</sup> Według Teuna van Dijka tak naprawdę dyskurs powinien odpowiedzieć na cztery pytania, w tym pominięte w tekście pytanie „kiedy”. Autorka artykułu nie będzie jednak dokonywać „ukontekstowania” wypowiedzi Rudan.

<sup>23</sup> T. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001, s. 10.

<sup>24</sup> M. Duda, op. cit., s. 227.

<sup>25</sup> A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987, s. 103.

<sup>26</sup> P. Pycia, op. cit., s. 137, 139–140.

<sup>27</sup> M. Duda, op. cit., s. 227–228.

Nawiązując do arachnologii, należy podkreślić dodatkowo, iż „na tkaniu tekstu” pisarska może właśnie manifestować płęć kulturową (*gender*), a tym samym wskazywać na odmienną pozycję kobiet w danej grupie językowej<sup>28</sup>. W przypadku Rudan, jak wiadomo, taką formą wyrazu będzie nieelegancki język. Katarzyna Taczyńska zaznacza, że aby zostać zauważoną, należy „wejść”, tak jak Rudan, w męski, czyli dominujący dyskurs. Innymi słowy, oznacza to, że do mężczyzn należy przemówić w „ich” języku<sup>29</sup>. Jednakże wulgarna polemika w przypadku Rudan nie dotyczy wyłącznie patriarchy chorwackiego. Poprzez nią nie tylko ustanawia ona „inną” siebie wobec, jak to określa Magdalena Dyras, „tyrani ról narzuconych przez [patriarchalną] kulturę”<sup>30</sup>, ale demonstruje własne zdanie dotyczące między innymi nacjonalizmu chorwackiego czy byłej Jugosławii. Dlatego stosowanie dosadnego języka to obok formy feministycznego manifestu sposób na egzemplifikację negatywnych uczuć, takich jak frustracja, gniew, niezadowolenie, sprzeciw i im pokrewne<sup>31</sup>, wobec tematów innych niż feministyczne. Jest to zatem teoretyczna odpowiedź na pytanie „dlaczego”.

Wyrażanie własnych przekonań prosto z mostu, czyli *bez dlake na jeziku* (bez ogródek, dosłownie „bez włosów na języku”), w przypadku Rudan nie zawsze ubarwiane jest „pieprzonym” językiem. Na przykład w styczniu 2009 roku opinię publiczną zelektryzowało wystąpienie pisarki w telewizji chorwackiej Nova TV. Wypowiedziane przez nią zdanie: „kiedy Żydzi przestaną być w końcu Żydami i zostaną ludźmi” uznano za mowę nienawiści. Opinia była tym bardziej kontrowersyjna, że zbiegła się z obchodami Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu, przypadającego na 27 stycznia<sup>32</sup>. Przykładów takiego „hardcore’owego podejścia” obok „dyskursu przekleństw” (te dwa określenia należą do wspomnianego wcześniej chorwackiego badacza Ivana Bujana)<sup>33</sup> można wskazać jeszcze wiele, czego niniej-

<sup>28</sup> K. Szczuka, op. cit., s. 77.

<sup>29</sup> K. Taczyńska, „*Językiem bez głowy*” – *teatralny wymiar powieści „Ucho, garło, nóż” Vedrany Rudan*, [w:] *Poznań Bałkany. Historia – polityka – kultura – języki VI*, red. K. Taczyńska, A. Twardowska, Toruń 2016, s. 207.

<sup>30</sup> M. Dyras, *Ciało cierpiące i upokorzone. Doświadczenie cielesności i projekt kobiecości niemęskocentrycznej w prozie i eseistyce Slavenki Drakulić, Dubravki Ugrešić i Vedrany Rudan*, „*Slavica Wratislaviensia*” 2011, nr 153, s. 181.

<sup>31</sup> M. Peisert, op. cit., s. 154.

<sup>32</sup> Chorwacka Nova TV potępiła wystąpienie Vedrany Rudan w programie „IN Magazin” i zwolniła ją. Pisarka powiedziała, że jej wypowiedź została źle zinterpretowana, a sam problem wynika wyłącznie z faktu, iż Nova TV jest „żydowską telewizją”. Zob. *Govor mržnje Vedrane Rudan*, „ha-kol” 2009, br. 108 (siječanj/veljača), s. 44–45.

<sup>33</sup> I. Bujan, op. cit., s. 163.

szy tekst będzie dowodem. Bez wątplenia Rudan jest postacią obrazoburczą, jednak należy odróżnić „to, co mówi” od „tego, jak mówi” lub posługując się pojęciami Bujana, „hardcore’owe podejście” od „dyskursu przekleństw”. Zdanie pozbawione ostrego języka może bowiem mocniej dotknąć czy znievažić.

...

*Zašto psujem* to zbiór tekstów, które Rudan kilka razy w miesiącu zamieszczała na swoim blogu *Kako umrijeti bez stresa (Jak umrzeć bez stresu)*<sup>34</sup>. Dzieliła się w nich krytycznymi przemyśleniami na temat ról społecznych oraz współczesnej sytuacji w Chorwacji. Jej strona cieszy się ogromną popularnością – do 2015 roku odnotowała ponad 10 milionów odwiedzin i 160 tysięcy stałych obserwatorów<sup>35</sup>. Książkę chorwackiej pisarki można traktować jako ukoronowanie tego, z czego jest najbardziej znana, czyli wulgarnego oraz kontrowersyjnego sposobu bycia i wyrażania poglądów. W swoisty sposób stanowi ona także zbiór myśli, z którymi można się zetknąć we wszystkich jej książkach. Wyboru i redakcji tekstów wchodzących w skład *Zašto psujem* dokonał serbski pisarz Vladimir Arsenijević<sup>36</sup>, laureat między innymi prestiżowej nagrody belgradzkiego pisma „NIN” (wcześniej była to jugosłowiańska nagroda literacka) w 1994 roku za debiutancką powieść *U potpalublju*, znaną polskim czytelnikom pod tytułem *Pod pokładem*<sup>37</sup>. Arsenijević podzielił *Zašto psujem* na pięć części, które potraktujemy jako punkt wyjścia, analizując przyczyny używania obscenicznego bądź obraźliwego języka przez Rudan.

### **Do czego służą kobiety? (Čemu služe žene?)**

W powszechnym wyobrażeniu o kulturze chorwackiej dominuje „męskocentryczny wzorzec kobiecości” oraz fallocentryzm, co – jak już wiemy – podyktowane jest patriarchalizmem<sup>38</sup>. Rudan powieliła te stereotypy, ale jed-

---

<sup>34</sup> Blog Vedrany Rudan, [online] <http://www.rudan.info/> [dostęp: 5.02.2017]. W połowie 2015 roku, co zbiegło się z premierą książki *Zašto psujem*, Rudan zapowiedziała, że kończy karierę pisarską, powróciła jednak do prowadzenia bloga, a rok później wydała kolejną książkę.

<sup>35</sup> S. Hribar, op. cit.

<sup>36</sup> Arsenijević dokonał także redakcji pozostałych książek Rudan wydawanych w Serbii.

<sup>37</sup> V. Arsenijević, *Pod pokładem*, tłum. M. Petryńska, Wołowiec 2003.

<sup>38</sup> M. Dyras, op. cit., s. 184.

nocześniej usiłuje, jak już zaznaczono, uwolnić się od „tyranii ról narzuconych przez kulturę”<sup>39</sup>. Pisarka nie pozostawia na mężczyznach przysłowiowej suchej nitki. „Wszyscy mężczyźni to świnie” – tę myśl, według autorki *Zašto psujem*, każda kobieta powinna „wyssać z mlekiem matki”<sup>40</sup>. Pisarka dokonuje animalizacji mężczyzn, deprecjonuje męskie cechy i prezentuje kobiecość jako niemęskocentryczną<sup>41</sup>. W tym kontekście leksem „świnia” można traktować jako przekleństwo. Wracając do głównego wątku, w ocenie Rudan kobieta staje się normalna, gdy uświadomi sobie, że życie bez męskiego pierwiastka jest jak najbardziej możliwe. W momencie uzmysłowienia sobie tego faktu kobieta staje się bohaterką. Mężczyźni, kontynuując Rudan, są „naszymi gospodarzami”<sup>42</sup>, ale uprzedmiotowieniu i szykanowaniu ze strony płci męskiej winne są same kobiety, ponieważ nie uświadamiają sobie w porę życiowej prawdy, że „wszystcy mężczyźni to świnie”. Mężczyźni w hierarchii społecznej zajmują uprzywilejowane miejsce, wręcz rządzą światem, dlatego że „mają między nogami to, co powinno się mieć”. Płeć nie tylko determinuje lepszy start w życiu, ale też usprawiedliwia stosowanie przemocy, zwłaszcza tej skierowanej przeciwko kobietom. „Żyjemy w świecie, w którym trendy jest zajmować się ochroną praw mniejszości” (na przykład „pedałów”), stwierdza Rudan, ale prawa innych grup społecznych – w tym kobiet – są pomijane<sup>43</sup>. Jeśli przyjmiemy od mężczyzny – „naszego śmiertelnego wroga” – kwiatek na Dzień Kobiet, będziemy obłudnymi „kurwami”<sup>44</sup>. W tym miejscu Rudan, co zaznaczył Maciej Duda, „wywraca rejestr”<sup>45</sup> nie tylko języka, ale też semantyki. Kurwą nie jest bowiem, jak zwykliśmy mniemać, kobieta prowadząca rozwiązły tryb życia, lecz kobieta, która godzi się na seksizm. Ponadto, taki dyskurs może być obraźliwy dla wielu kobiet spełniających się w roli gospodyń domowych, można więc analizowany przypadek uznać za radykalny.

Chorwacka pisarka dużo miejsca poświęca cielesności i starości. Kobieta, niczym produkt spożywczy, ma swój termin przydatności, ciągle musi się odmładzać, z czym naturalnie wiąże się pociąg do szczupłej sylwetki. Inny-

---

<sup>39</sup> Ibidem, s. 181.

<sup>40</sup> V. Rudan, *Zašto psujem*, op. cit., s. 22.

<sup>41</sup> M. Dyras, op. cit., s. 187.

<sup>42</sup> V. Rudan, *Zašto psujem*, op. cit., s. 42.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 21, 36.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 40. Rudan używa rzeczownika *kurvetina*, który ma mocniejszy wulgarny ładunek niż polska *kurwa*, stąd niemożność ekwiwalentnego oddania znaczenia tego leksemu. W języku chorwackim funkcjonuje także rzeczownik *kurva*, równoznaczny z polskim odpowiednikiem.

<sup>45</sup> M. Duda, op. cit., s. 227.

mi słowy, od kobiety nieustannie oczekuje się, by była „kobietą cywilizowaną”<sup>46</sup>, by „nawet w śmiertelnej agonii była sexy”<sup>47</sup>. Oczywiście nie dotyczy to mężczyzn. Jak konkluduje Rudan, jej mężowi „nikt nigdy nie powiedział, że powinien być chudszy, ponieważ mężczyźni to nie ciało, mężczyźni są mózgiem”<sup>48</sup>. Pisarka odwołuje się tutaj do przekonania o rzekomej wyższości męskich cech biologicznych oraz praktyki sprowadzania kobiet jedynie do roli „ciała”, koniecznie młodego. Przedstawiony przez nią męskocentryczny model kobiecości zakłada, że kobieta definiowana jest wyłącznie przez czynnik męski, zwłaszcza ten o zabarwieniu seksualnym. Zdaniem Rudan, „posiadanie” mężczyzny i pogoń za młodością to błędne koło: „Kobieta bez mężczyzny nie istnieje. Musisz mieć kogoś, kto będzie cię pieprzył<sup>49</sup>, aby ludzie uznali cię za normalną. [...] żebyś znalazła kogoś, kto będzie cię pieprzył, musisz mieć ciało nastolatki”<sup>50</sup>. Świat zatem determinuje popęd seksualny, a kobietę sprowadza się wyłącznie do ponizającej roli seksualnej zabawki dla mężczyzn (zob. „Do czego służą mężczyźni?”). Jednak aby wzbudzić zainteresowanie płci przeciwnej, kobieta musi być piękna i młoda. Rudan uznaje to za dyskredytację. Na przykład Clint Eastwood „mając 84 lata jest największym jebaką w mieście”<sup>51</sup> i w tym splendorze nie przeszkadza mu ani wiek, ani wygląd. Jak widać, pisarka nie krytykuje wyłącznie fallocentryzmu, ale także zewsząd narzucającą się modę na odmładzanie i upiększanie ciała. Rudan takiej „normalności” się przeciwstawia. Wedle niej normalność to antonim uznawanego społecznie *status quo*. Pisarka, która jest blisko osiemdziesiątki i nie uważa się za piękną, odważnie uznaje, iż to teraz „przeżywa swoje najlepsze dni”<sup>52</sup>, a jak wiemy z poprzedniego akapitu, do szczęścia nie jest jej potrzebny męski pierwiastek.

Odpowiedź na pytanie „do czego służą kobiety?” brzmi według Rudan następująco: „Kobiety służą dzieciom, jemu [mężczyźnie], jego rodzicom i swoim rodzicom jako psychologowie, psychiatrzy, [...] kucharki, sprzątaczkę, nauczycielki, pocieszycielki, negocjatorki. [...] aby ludzie dzielili się na «słabszą» i «silną» płęć”<sup>53</sup>. Nie są one autonomicznymi jednostkami, bowiem toż-

---

<sup>46</sup> V. Rudan, op. cit., s. 54.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 50.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 52.

<sup>49</sup> W oryginale użyte jest słowo *jebati*, które nie ma jednak aż tak mocnego ładunku wulgarne, jak polskie *jebać*. Stąd wynika użycie czasownika *pieprzyć*.

<sup>50</sup> V. Rudan, *Zašto psujem*, op. cit., s. 32.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 46.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 63.

samość narzuca im otoczenie. Pisarka konkluduje w typowy dla siebie sposób: „są kobiety, które nie chcą do końca życia obciążać<sup>54</sup> mężczyznom”<sup>55</sup>.

Rudan w tej części książki ustawicznie podkreśla, że społecznie ukształtowane role męskie i żeńskie nie przystają do rzeczywistości, choć za wszelką cenę się je podtrzymuje, gdyż traktowane są jako jedyne słuszne wzory. Jest to tyrania. Pisarka nieprzejednanie stoi na stanowisku, że maskulinizacji życia społecznego i męskiej supremacji podyktowanej uwarunkowaniami biologicznymi należy się w końcu przeciwstawić, ale muszą to zrobić same kobiety. Te poglądy są punktem wyjścia dalszej krytyki, zwłaszcza mężczyzn i macierzyństwa.

### **Do czego służą mężczyźni? (Čemu služe muškarci?)**

Rudan w tej części omawianej książki „odczarowuje” mit patriarchalnego macho. Jak wskazuje internetowa wersja Słownika Języka Polskiego, macho to „mężczyzna o cechach uchodzących tradycyjnie za typowo męskie, takich jak siła, władczość, sprawność seksualna”<sup>56</sup>. Podobne jest znaczenie tego słowa w języku chorwackim. Pisarka szczególnie upodobała sobie ostatnią ze wskazanych cech, nawiązując do fallocentrycznego wyobrażenia o kulturze chorwackiej. W *Zašto psujem* opisała jeden ze swoich typowych stosunków intymnych z mężem, który – co zaskakujące – pozbawiony jest wulgarnych opisów. W jej twórczości obrazy stosunków płciowych przeważnie ubrane są w obsceniczny język, o czym mógł się przekonać także polski czytelnik podczas lektury *Miłości od ostatniego wejrzenia*. W przypadku analizowanej pozycji Rudan zastosowała swoistą groteskową grę literacką. Opis zbliżenia intymnego utkała ze swoich myśli (możemy to traktować jako najwyraźniejszy ślad arachnologii), które wręcz zawładnęły tekstem – czytelnik zapomina, że jest to relacja z przebiegu kontaktu fizycznego. Podczas miłosnych igraszek kobieta zajmuje się wszystkim poza czerpaniem przyjemności z bliskości ze swoim partnerem. To idealna pora na policzenie bluzek w szafie czy przypomnienie sobie pięknej bożonarodzeniowej aury Wiednia. Rudan demonizuje mężczyznę, który podczas orgazmu „chrumka jak świnia” (ponownie stanowi to zabieg animalizacji). Wyśmiewa także wykonywanie przez niego pieszczot fizycznych oraz samo zbliżenie, trwają-

---

<sup>54</sup> *Pušačice kurca* trudno oddać dosłownie, dlatego autorka niniejszego artykułu użyła również wulgarnego odpowiednika *obciążać*.

<sup>55</sup> V. Rudan, *Zašto psujem*, op. cit., s. 63.

<sup>56</sup> *Słownik Języka Polskiego*, [online] <http://sjp.pwn.pl/szukaj/macho.html> [dostęp: 8.02.2016].

ce tak krótko, że kobieta nawet go nie odczuwa<sup>57</sup>. „Prawdziwym” mężczyzną kieruje zatem zwierzęcy popęd seksualny, ale stworzony przez Rudan literacki obraz kochanka ukazuje go jako nieporadną „świnie”, czyli zaprzeczenie „macho”. Nie ma to nic wspólnego z atrakcyjnością i sprawnością seksualną. Autorka kpi z faktu, że współczesna kultura przez media i poradniki dla kobiet sprowadza rolę przedstawicielek płci pięknej wyłącznie do zaspokajania seksualnych potrzeb mężczyzn, podczas gdy oni sami nigdy nie funkcjonują jako „żeńskie zabawki”<sup>58</sup>. Zresztą w tej roli, w ocenie pisarki, płęć męska się nie sprawdza.

Do czego zatem służą mężczyźni? Jak zaznacza Rudan, „jest milion odpowiedzi”<sup>59</sup> (to znamienne, zwłaszcza jeśli przypomnimy sobie odpowiedź na to samo pytanie zadane w odniesieniu do kobiet). Jedną z nich brzmi następująco: „Gdyby nie było mężczyzn, nie miałybyśmy dzieci”<sup>60</sup>. Kwestia macierzyństwa jest kolejnym obiektem krytyki ze strony autorki.

### **Do czego służą dzieci? (Čemu služe djeca?)**

Patriarchalizm zakłada, że główną rolą kobiety jest bycie matką oraz dbanie o ognisko domowe. Te obowiązki powinny być dla niej największą życiową satysfakcją<sup>61</sup>. Rudan wprost stwierdza, że „bycie mamą jest popieprzone”<sup>62</sup>, choć jej stosunek do macierzyństwa jest ambiwalentny. Z jednej strony zastanawia się nad tym, „dlaczego kobietom sprzedaje się bajki, że sensem ich życia jest wycisnąć z siebie kawał mięsa i potem się o ten kawał mięsa [...] troszczyć do końca życia”<sup>63</sup>, z drugiej zaś z uczuciem odnosi się do swoich dorosłych już dzieci (syna i córki). Zwróćmy uwagę na pogardliwe określenie „kawał mięsa”, doprowadzające do uprzedmiotowienia dziecka – staje się ono „jakimś przedmiotem”. Krytyka macierzyństwa wyrażana przez Rudan nie jest dezaprobatą posiadania potomstwa w ogóle, ale stosunku do niego. Obecnie – jak uważa autorka – dzieci stały się dyktatorami, a matki służącymi i „dojnymi krowami”. Ponownie stosuje obraźliwy zabieg animalizacji, ale tym razem kieruje go w stronę przedstawicielek płci pięknej.

---

<sup>57</sup> V. Rudan, *Zašto psujem*, op. cit., s. 67–77.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 102–103.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 104.

<sup>60</sup> Ibidem.

<sup>61</sup> M. Dyras, op. cit., s. 184.

<sup>62</sup> V. Rudan, *Zašto psujem*, op. cit., s. 115. W ocenie autorki niniejszego artykułu zdanie *Jebeno je biti mama* najlepiej oddaje przymiotnik *popieprzony*.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 118.

Zdaniem pisarki winne są same kobiety, które ograniczają swoje życie do życia dziecka. Rudan szczerze wyznała, że robiła wszystko, by oddać się lekturze *Przeminęło z wiatrem*, a dzieci jej tylko w tym przeszkadzały. Dlatego w jej opinii obłudą jest traktowanie macierzyństwa jako satysfakcjonującej „pracy”. Jednak dopiero kobieta z dzieckiem staje się „normalna”, a wynika to z faktu, że żyjemy w męskim świecie i to mężczyźni dyktują kobietom, jak mają żyć. Ponownie wkraczamy w sferę uwarunkowań biologicznych, więc siłą rzeczy na wychowywanie dzieci „skazane” są kobiety<sup>64</sup>. Ostatecznie Rudan nie udziela jednoznacznej odpowiedzi na pytanie „Do czego służą dzieci?”.

### **Do czego służy Chorwacja? (*Čemu služi Hrvatska?*)**

Rudan nazywa Republikę Chorwacji „filmem pornograficznym”, twierdząc, że gdyby z niego „wyszła”, przeżyłaby „największy orgazm w życiu”<sup>65</sup>. Na marginesie zaznaczmy, że określenie „orgazm” jest nawiązaniem do fallocentrycznej kultury chorwackiej, a także mitu macho. Pisarska uznaje, że współczesne państwo chorwackie uległo degradacji między innymi przez kapitalizm, „turbokatolicyzm”, kolonializm (podporządkowanie NATO i Unii Europejskiej), bezprawie, a także pogorszenie jakości stosunków społecznych. Niezadowolenie z dzisiejszego społeczeństwa chorwackiego jest więc wielostronne.

Autorka przede wszystkim wyraża dezaprobatę wobec nadmiernego przywiązania do historii i przypisywania Chorwatom winy na przykład za Jasenovac (obóz koncentracyjny z czasów II wojny światowej, w którym masowo mordowano między innymi Serbów). Według Rudan negatywne cechy, takie jak nienawiść, są dla człowieczeństwa naturalne. W ocenie pisarski dzisiejsi politycy zbudowali swoją legitymizację na nienawiści z lat wojennych, dlatego takie przymioty jak braterstwo i jedność są im obce<sup>66</sup>. Ważkie są tutaj dwa wątki. W istocie dzisiejsza przestrzeń symboliczna i polityczna państw byłej Jugosławii zdominowana jest przez nacjonalizm, który w znacznej mierze ukształtowała pożoga wojenna lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Dynamizuje to spory o przyczyny czy przebieg ostatniej wojny, czego dowodem są na przykład wzajemne serbsko-chorwackie oskarżenia o ludobójstwo przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawie-

---

<sup>64</sup> Ibidem, s. 118–120.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 164.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 165–166, 168–169.

dliwości<sup>67</sup>. Warto przy tym zaznaczyć, że Arsenijević podczas kompletowania *Zašto psujem* pominął teksty negatywnie odnoszące się do roli Chorwacji w wojnie z lat dziewięćdziesiątych XX wieku, które pisarka publikowała często na swoim blogu (tę krytykę polski czytelnik odnajdzie między innymi w powieści *Murzyni we Florencji*). Rudan demitologizowała w nich chorwackich bohaterów i chorwackie zbrodnie w afekcie, na przykład pogardliwie odniosła się do operacji wojskowej Oluja, nazywając ją dosadnie „gównem”<sup>68</sup>. Oluja miała miejsce na początku sierpnia 1995 roku, kiedy to wypędzono chorwackich Serbów z Krajiny, części Chorwacji zamieszkaną głównie przez ludność serbską. Dni 4 i 5 sierpnia, czyli początek akcji, w Chorwacji obchodzi się jako święto narodowe, podczas gdy w Serbii są to dni żałoby narodowej<sup>69</sup>. Inną kwestią jest nawiązanie do motta jugosłowiańskiej federacji – „braterstwo i jedność” (*bratstvo i jedinstvo*). Pisarka traktuje tę dewizę bardziej jako uniwersalną zasadę stosunków międzyludzkich, zaznaczając przy tym, iż nie jest jugonostalgiczką, ponieważ hasło to wskazuje na przychylny stosunek do Jugosławii, co między innymi w Chorwacji jest różnie odbierane. Dzisiejsze społeczeństwa bałkańskie są zatowimowane. Także naród chorwacki jest wewnętrznie podzielony. Umarła ludzka solidarność, czego przyczynę Rudan upatruje w budowaniu tożsamości narodowej na historii dzielącej narody. Może właśnie dlatego Arsenijević nie umieścił w książce tych kontrowersyjnych poglądów na temat udziału Chorwacji w wojnie.

Rudan wyraża też niezadowolenie z powodu upadku wartości kulturalnych, nie tylko tych jugosłowiańskich. Według pisarki wybitni twórcy, tacy jak Arsen Dedić, kompozytor muzyczny, czy Bora Ćorba (Borislav Đorđević), założyciel i członek popularnego do dziś zespołu muzycznego Riblja Ćorba, ustąpili miejsca Severinie (wcześniej Vučković, obecnie Kojić), chorwackiej piosenkarce słynącej ze skandali seksualnych, oraz „Cecy” (Svetlana Ražnatović), serbskiej wokalistce, żonie kryminalisty i zbrodniarza wojennego z lat dziewięćdziesiątych XX wieku, Željka „Arkana” Ražnatovicia<sup>70</sup>. Tak jak w przypadku mody na młodość i szczupłą sylwetkę (zresztą od tego tren-

---

<sup>67</sup> Ostatecznie Trybunał w 2015 roku uwolnił obie strony od zarzutów. Zob. *MTS: Serbia i Chorwacja nie dopuściły się zbrodni ludobójstwa*, [online] [http://wyborcza.pl/1,91446,17354004,MTS\\_Serbia\\_i\\_Chorwacja\\_nie\\_dopuscily\\_sie\\_zbrodni.html](http://wyborcza.pl/1,91446,17354004,MTS_Serbia_i_Chorwacja_nie_dopuscily_sie_zbrodni.html) [dostęp: 25.02.2016].

<sup>68</sup> V. Rudan, *Što je Oluja?*, [online] <http://www.rudan.info/sto-je-oluja/> [dostęp: 25.02.2016].

<sup>69</sup> M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Kształtowanie relacji między państwami byłej Jugosławii w ostatnim dziesięcioleciu – zarys problemu*, Lublin 2010, s. 17.

<sup>70</sup> V. Rudan, *Zašto psujem*, op. cit., s. 175.

du nie stronią obie piosenkarki), Rudan nawiązuje tutaj do kultury masowej, którą uznaje za niesłusznie wszechobecną, bezwartościową i narzucającą płytkie wzorce. Odpowiedź na pytanie „do czego służy Chorwacja?” jest przykra. „Wszyscy wokół mnie są chorzy z powodu życia w Chorwacji”<sup>71</sup> – wskazuje pisarka, dodając: „Dla tego kraju nie ma już ratunku”<sup>72</sup>.

### **Do czego służy życie? (Čemu služi život?)**

W ostatniej części *Zašto psujem* Rudan zastanawia się nad tym, „dlaczego dziś nikt nie chce być stary”<sup>73</sup>. Ludzie unikają albo boją się starości. Kojarzy się ona ze śmiercią i powoduje ustawiczny strach przed końcem życia. W ocenie pisarki ucieczka przed tą obawą czy pogodzenie się ze stratą bliskich osób są niemożliwe. Ponadto, zaawansowany wiek często ogranicza różne życiowe aktywności. Nie wynika to jednak z barier organizmu. Według Rudan, gdy przekroczy się sześćdziesiąt lat, nie wypada przeklinać, posiadać bloga, mówić o sprawach kobiecych czy nawet oddawać się rozkoszy seksualnej. Społeczeństwo przewidziało dla starszych kobiet wyłącznie rolę babci, ale życie, zdaniem pisarki, służy wyłącznie po to, aby je „szczerze pieprzyć”<sup>74</sup>. Nie należy przejmować się tym, co społeczeństwo sobie o nas pomyśli. Trzeba żyć, jak radzi autorka swoim czytelnikom, szczęśliwie samemu z sobą.

### **Dlaczego Vedrana Rudan przeklina? – podsumowanie**

Jak wskazuje Arsenijević (na okładce omawianej książki), Rudan przeklina, „ponieważ dzięki temu wysyła światu szczególną wiadomość – posyła go w pizdu”<sup>75</sup>. Autorka jest na bakier ze światem narzucającym ścisłe normy i mody społeczne, co jej zdaniem zamyka ją w dyktaturze ról, które są subiektywnie uznawane za właściwe. Dlatego chorwacka pisarka przeklina patriarchyzm, seksizm, fallocentryczną supremację mężczyzn, współczesną Chorwację i życie, które wraz z upływem lat staje się coraz bardziej gorzkie i uciążliwe. Poprzez ten zabieg nie tylko wyraża swój sprzeciw, ale też znajduje miejsce dla samej siebie, a jej „głos” staje się słyszalny poprzez używanie „pieprznego” bądź dosadnego języka. Ewa Kraskowska zastana-

---

<sup>71</sup> Ibidem, s. 190.

<sup>72</sup> Ibidem.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 225.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 232–234.

<sup>75</sup> Stwierdzenie *u kurac šalje* można oddać jako *posyłać w pizdu*.

wia się: „Kto wie, może właśnie w ten sposób – obcesowo, «grubo», wściekle trzeba mówić o najbardziej traumatycznych doświadczeniach: o wojnie, dyskryminacji, przemocy fizycznej i psychicznej, poczuciu zmarnowanego życia”<sup>76</sup>. Popularność Rudan może wynikać też z faktu, że na własnym przykładzie pokazuje ona, jak rzeczywistość mija się z ideałem – nawet jeśli wymarzony obraz, na przykład szczupłej kobiecej sylwetki, jest niedoścignięty, można i należy czerpać radość z życia. Zaznaczmy raz jeszcze: wyrażanie przez autorkę poglądów za pośrednictwem wyrazistego języka może razić, co widzimy na przykładzie negatywnego odbioru jej książek przez krytyków literackich, pisarzy, a także niewątpliwie część czytelników. Zauważa to zresztą sama pisarka. Mimo to większość odbiorców ją uwielbia, a wśród nich są także mężczyźni.

#### IN A CONFLICT WITH THE WORLD, SO WHY DOES VEDRANA RUDAN CURSE

##### ABSTRACT

Below given text consist of vulgarism and swearwords using by Croatian writer Vedrana Rudan on the basic of her book *Zašto psujem*. She uses vulgarism language to describe her own thoughts and rebellion and polemic, mainly, with sex, Croatia and old age. It is interesting because women's statements exclude "peppery" language which is also one kind of Rudan's rebellion with stereotypes. Additionally, using this kind of language in literature breaks taboo but, nevertheless, Rudan is one of the most popular writer in Croatia and Serbia.

##### KEYWORDS

Croatia, swearword, patriarchy, vulgarism, Vedrana Rudan, *Zašto psujem*

##### BIBLIOGRAFIA

1. Blog Vedrany Rudan, [online] <http://www.rudan.info/> [dostęp: 5.02.2017].
2. Bujan I., *Poziciranje ženskog subjekta u suvremenom hrvatskom (pseudo)autobiografskom diskursu*, „Croatica” 2013, No. 37, s. 153–172.
3. Burzyńska A., Markowski M. P., *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2006.
4. van Dijk T., *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001, s. 9–44.
5. Duda M., *Polskie Bałkany. Proza postjugosłowiańska w kontekście feministycznym, genderowym i postkolonialnym. Recepcja polska*, Kraków 2013.
6. Dyras M., *Ciało cierpiące i upokorzone. Doświadczenie cielesności i projekt kobiecości niemęskocentrycznej w prozie i eseistyce Slavenki Drakulić, Dubravki Ugrešić i Vedrany Rudan*, „Slavica Wratislaviensia” 2011, nr 153, s. 181–188.

---

<sup>76</sup> E. Kraskowska, op. cit., s. 17.

7. *Govor mržnje Vedrane Rudan*, „ha-kol” 2009, br. 108 (siječanj/veljača), s. 44–45.
8. Hądziak–Dudka M., *Wulgaryzmy a przekleństwa w kontekście przemian w komunikacji językowej*, „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego” 2014, t. 27, s. 151–160.
9. Hribar S., *Vedrana Rudan: Pisanje doživljam kao razgovor sa samom sobom*, [online] [http://www.novilist.hr/Kultura/Knjizevnost/Vedrana-Rudan-Pisanje-doživljam-kao-razgovor-sa-samom-sobom?meta\\_refresh=true](http://www.novilist.hr/Kultura/Knjizevnost/Vedrana-Rudan-Pisanje-doživljam-kao-razgovor-sa-samom-sobom?meta_refresh=true) [dostęp: 5.02.2016].
10. Kaniecka D., Olechowska P., Pytlak M., „Małe” literatury – stereotyp, autostereotyp, rzeczywistość? *Kilka uwag na temat literatur słowiańskich*, [w:] *Spoglądając na stereotyp*, red. R. Kusek, J. Sanetra-Szeliga, Kraków 2014, s. 120–139.
11. Korzeniewska-Wiszniewska M., *Kształtowanie relacji między państwami byłej Jugosławii w ostatnim dziesięcioleciu – zarys problemu*, Lublin 2010.
12. Kraskowska E., *Dyskurs feministyczny w słowiańskiej literaturze, krytyce i teorii po roku 1989*, [w:] *Literatury słowiańskie po roku 1989. Nowe zjawiska, tendencje, perspektywy*, t. 2: *Feminizm*, red. E. Kraskowska, Warszawa 2005, s. 9–25.
13. Miedzielski E., *Biały kruk – czarna wrona*, „podteksty. Czasopismo kulturalno-naukowe” 2010, t. 22, nr 4, [online] <http://podteksty.amu.edu.pl/podteksty/?action=dynamic&nr=5&dzial=3&id=130> [dostęp: 5.02.2016].
14. *MTS: Serbia i Chorwacja nie dopuściły się zbrodni ludobójstwa*, [online] [http://wyborcza.pl/1,91446,17354004,MTS\\_Serbia\\_i\\_Chorwacja\\_nie\\_dopuscily\\_sie\\_zbrodni.html](http://wyborcza.pl/1,91446,17354004,MTS_Serbia_i_Chorwacja_nie_dopuscily_sie_zbrodni.html) [dostęp: 25.02.2016].
15. Peisert M., *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004.
16. Pogačnik J., *Kraj feminizma i ženskog pisma*, „Aquilonis” 2012, [online] [http://aquilonis.hr/dodaci/pisci\\_na\\_mrezi/pogacnik\\_zensko-pismo.pdf](http://aquilonis.hr/dodaci/pisci_na_mrezi/pogacnik_zensko-pismo.pdf) [dostęp: 5.02.2016].
17. Pycia P., *Przekraczając granice. Problem przekładu wulgaryzmów i przekleństw*, [w:] *Przekłady Literatur Słowiańskich*, t. 3, cz. 1: *Bariery kulturowe w przekładzie artystycznym*, red. B. Tokarz, Katowice 2012, s. 135–148.
18. Rejter A., *Płeć – język – kultura*, Katowice 2013.
19. Rudan V., *Zašto psujem*, Beograd 2015.
20. Rudan V., *Što je Oluja?*, [online] <http://www.rudan.info/sto-je-oluja/> [dostęp: 25.02.2016].
21. *Słownik Języka Polskiego*, [online] <http://sjp.pwn.pl/szukaj/macho.html> [dostęp: 8.02.2016].
22. Szczuka K., *Przędki, tkaczki i pająki. Uwagi o twórczości kobiet*, [w:] *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, red. G. Borkowska, L. Sikorska, Warszawa 2000, s. 69–81.
23. Taczyńska K., „*Językiem bez głowy*” – teatralny wymiar powieści „*Ucho, garło, nóż*” Vedrany Rudan, [w:] *Poznań Bałkany. Historia – polityka – kultura – języki VI*, red. K. Taczyńska, A. Twardowska, Toruń 2016, s. 205–219.
24. Taczyńska K., *W domu – na polu bitwy. „Miłość od ostatniego wejrzenia” Vedrany Rudan jako studium przemocy*, [w:] *Bałkany w XX i XXI wieku. Historia – polityka – kultura*, Materiały z konferencji „Poznać Bałkany” Toruń, 29 maja 2009, red. H. Stys, S. Sochacki, Toruń 2009, s. 149–161.
25. Wilkoń A., *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987.